

Komunikat nr 6/2017

z dnia 31.05.2017 r.

Drodzy Członkowie PLIG!
Poniżej najnowsze informacje o działaniach PLIG.

1) Notatka ze spotkania w DGLP o katalogach pracochłonności i elektronicznym pomiarze drewna w lesie



Dzięki staraniom Polskiej Leśnej Izby Gospodarczej, 30 maja w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych w Warszawie odbyło się spotkanie w sprawie katalogów pracochłonności i nowych, elektronicznych metod pomiaru drewna.

Przypomnijmy, że spotkanie było pomysłem Polskiej Leśnej Izby Gospodarczej, która już na początku marca br. zwróciła się do DGLP z propozycją zorganizowania seminarium dotyczącego nowelizacji „Katalogów pracochłonności prac leśnych”. Początkowo odpowiedź DGLP brzmiała: nie widzimy potrzeby. Ale po kolejnym spotkaniu przedstawicieli PLIG z kierownictwem LP ustalono, że jednak się ono odbędzie.

PLIG reprezentowała kilkusobowa delegacja: prezydent PLIG Mariusz Rakowski, wiceprezydent Robert Gruszka, członkowie Rady: Jacek Broniewicz, Waldemar Winkowski, Wojciech Wójtowicz oraz dyrektor Biura PLIG Rafał Jajor.

Spotkanie dotyczyło stanu zaawansowania prac badawczych prowadzonych na zlecenie DGLP przez ORWLP w Bedoniu w zakresie weryfikacji opracowanego w 2013/2014 i 2015 roku „Katalogu pracochłonności prac leśnych”, a także stanu prac zleconych przez DGLP Uniwersytetowi Przyrodniczemu w Poznaniu w zakresie „Opracowania systemu elektronicznego pomiaru drewna”.

Spotkanie prowadził dyrektor generalny LP Konrad Tomaszewski, który był obecny do samego końca. Uczestniczyli także zastępcy dyrektora generalnego Krzysztof Janeczko i Tomasz Zawila-Niedźwiecki, naczelnik wydziału użytkowania lasu w DGLP Robert Wielgosz, dyrektor ORWLP w Bedoniu Tomasz Modliński wraz ze współpracownikami, a także jako bezpośredni organizator spotkania Krzysztof Knop piastujący w DGLP stanowisko ds. przedsiębiorczości leśnej. Udział wzięli także dr hab. Piotr Mederski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, który kieruje zespołem pracującym na zlecenie DGLP nad projektem związanym z elektronicznym pomiarem drewna. Stronę przedsiębiorców leśnych, poza PLIG, reprezentowało też Stowarzyszenie Przedsiębiorców Leśnych.

Piotr Mederski przedstawił stan prac swojego zespołu, pracującego nad projektem któremu nadano nazwę Elektro. Zadaniem jest opracowanie polskiego, autorskiego systemu elektronicznego pomiaru drewna. Zgodnie z harmonogramem do końca czerwca zespół

przedstawi kolejny etap prac. Pilotażowe pierwsze pomiary stosów mają być w listopadzie 2017 r.

Mariusz Rakowski, prezydent PLIG pytał, dlaczego kosztem ok. 2 mln zł LP chcą opracowywać własny, autorski system, a nie skorzystać z już gotowych rozwiązań, np. dostępnej już na polskim rynku aplikacji Fovea. On sam i niektórzy inni przedsiębiorcy leśni, wykorzystuje już ten system i porównują jego pomiary z pomiarem ręcznym, zgodnym z instrukcją LP. Rozbieżność jest bardzo mała, rzędu 1-1,5%. To dokładność zupełnie wystarczająca.

Jak mówił Rakowski, główny problem w lesie jest taki, że leśniczowie nie wykonują pomiaru drewna zgodnie z instrukcją. A taki system pozwala taki błąd znieść. Zdarzało się, że leśniczy stos pomierzył, potem fotooptycznie zmierzili go przedsiębiorcy i okazała się duża różnica. Wówczas leśniczy proszony jeszcze raz o pomiar, już ściśle zgodny z metodyką pomiarów stosu stosowaną w LP, dokonywał go i okazywało się, że drewna jest jednak tyle, ile wskazał pomiar elektroniczny. Różnica nie przekraczała 2%.

Rakowski pytał też, po co liczyć w stosie miąższość każdej sztuki? Przecież LP nie sprzedają stosów posztucznie (pojedyncze sztuki), ale w grupie, całe stosy. Więc wystarczy obliczyć miąższość stosu. A błąd rzędu mniej niż 2% jest wystarczający, bo to znacznie większa dokładność, niż ta osiągnięta przez leśniczych. Wskazywał także, że np. pomiar 100 m sześć. drewna trwa tą metodą zaledwie 5 min. Dlatego proponował, by LP wprowadziły na zasadzie próby dodatkowo pomiar elektroniczny np. w jednym nadleśnictwie.

Dr Mederski odpowiadał, że jego zespół też chce zbliżyć się do podobnej dokładności. Uzasadniał także dlaczego opracowywany jest autorski system, a nie korzysta się z gotowych rozwiązań jak Fovea. Jak mówił w tej gotowej aplikacji są większe wymagania w trakcie dokonywania pomiaru. Np. szerokość stosu musi być zmierzona taśmą. Trzeba też bardzo precyzyjnie robić zdjęcia stosu. Kolejne zdjęcia, zgodnie ze wskazaniem producenta, powinny się nakładać na siebie w 60%. Zdjęcia skrajne nie powinny zawierać zbyt wiele „powietrza”. Odległości pomiędzy zdjęciami powinny być prawie równe. Jeśli stos ma ponad 40 m szerokości, to trzeba go dzielić na części. A pomiar ręczny taśmą szerokości stosu jest referencją do obliczania wszystkich innych elementów stosu. Do tego słabe światło pogarsza jakość pomiaru. Błędy te mają być eliminowane w autorskim systemie Elektro. O innych szczegółach opracowywanego systemu naukowiec nie chciał na tym etapie mówić z uwagi na ochronę wartości intelektualnych nie opatentowanego jeszcze rozwiązania.

Mederski mówił też, że jeśli weźmiemy 6 leśniczych to będzie 6 różnych wyników pomiaru danego stosu. Porównywanie wyników pomiaru ręcznego z pomiarem elektronicznym nie ma więc sensu. Bo nie mamy wzorca, do którego można się odnieść.

Dyrektor Tomaszewski z kolei mówił, że jego zdaniem jeśli dwie metody dają taki sam wynik, to się same sprawdziły. Jeśli metoda ręczna i Fovea dają taki sam wynik to może oznaczać, że obie są dobre. Ale jak mówił wprowadzenie nawet na krótko tej aplikacji do LP złączy Lasy z tym programem, i będzie się trudno potem „odszczepić”. A aplikacja ta działa na zasadzie franczyzy. Czyli LP nie mogą być jej właścicielami, jakby chciały, a jedynie mogą płacić za jej wykorzystanie. Nie będzie to nigdy suwerennym systemem LP, a to stanowi dla Lasów problem. Bo po pierwsze jest to kosztowne, a po drugie baza danych, czyli informacje o pomierzonych stosach, jest na serwerze właściciela systemu, a nie na serwerze LP. A na to, jak mówił Tomaszewski, LP nie może się zgodzić.

Ale jak powiedział Tomaszewski, po wypowiedzi Rakowskiego, system Fovea należy włączyć w zakres prac zespołu dra Mederskiego. A o samym elektronicznym pomiarze dyrektor generalny mówił, że w tej dziedzinie zulowcy wyprzedzili LP, bo oni ten system już stosują. Mówił także, że opracowywany na zlecenie LP system będzie w przyszłości udostępniony także zulom. Możliwe byłoby wówczas, by przedsiębiorca leśny czy jego pracownik zmierzył stos bezpośrednio po jego ułożeniu, jeszcze przed odebraniem przez leśniczego. Wyeliminowałoby to też problemy pojawiające się dziś w wyniku kradzieży drewna dokonanych jeszcze przed odbiorem surowca.

Dość długo jeszcze trwała dyskusja nad metodami obliczeń stosowanymi przez różne systemy elektronicznego pomiaru drewna, w której to dyskusji uczestniczyli Rakowski, Tomaszewski i Mederski. Rakowski podsumował ją mówiąc, żeby nie odbierać jego słów jako krytyki autorskiego pomysłu naukowców z Poznania. Bo dla przedsiębiorców leśnych nie ma znaczenia, jaki to będzie system, byle dobrze działał.

Kolejnym tematem spotkania był stan prac nad katalogami pracochłonności. W tej części spotkanie miało formę rozmowy, w której na pytanie dyrektora Tomaszewskiego odpowiadał Tomasz Modliński, dyrektor ORWLP w Bedoniu oraz pracownicy Ośrodka. Trudno zrelacjonować tę dość długą i wielowątkową dyskusję. Oto najważniejsze jej wątki.

Ostatnia próba nowelizacji, czy właściwie wprowadzenia nowych, opartych o inną metodykę obliczeniową, katalogów była w 2015 roku i spotkała się z ogromnym oporem przedsiębiorców leśnych oburzonych znacznym „obcięciem” pracochłonności wielu prac. Opór ten spowodował, że prace przerwano, i wrócono do nich teraz.

Jak mówił Rafał Selwakowski z Bedonia, który bezpośrednio kieruje zespołem opracowującym katalogi, etapy obecnie prowadzonych prac to:

- 1) Opracowanie założeń techniczno-organizacyjnych
- 2) Mierzenie faktycznego czasu pracy i pozostałych elementów nakładu czasu, związanych z procesem produkcji
- 3) Wyliczenie niezbędnych elementów nakładu czasu wykonania produktu – usługi, z uwzględnieniem: prawa, stosowanych środków produkcji, przedmiotów pracy, przeciętnych możliwości człowieka
- 4) Ustalenie ekonomicznie uzasadnionej organizacji pracy w tym procesów towarzyszących, mających wpływ na ostateczny koszt produkcji.

Prace są prowadzone obecnie nad: zagospodarowaniem, pozyskaniem maszynowym, pozyskaniem pilarką, zrywką oraz podwozem.

Specjaliści z Bedonia wykonali m.in. 37 fotografii dnia roboczego oraz 1814 chronometraży poszczególnych czynności. Jeden chronometraż jest to dokładnie zmierzony jeden cykl technologiczny: np. od przygotowania stanowiska, przez ścinę, okrzesywanie do manipulacji. Zmierzono czasy przy ścinie ok. 300 drzew w różnych warunkach. Drzewa te obejmowały cały zakres średnic.

Jak mówił Selwakowski, najbardziej skrytykowana poprzednio część katalogu, czyli pozyskanie pilarką, została oddana niezależnemu zespołowi naukowemu do weryfikacji. Zespół pod kierownictwem Arkadiusza Orłowskiego z SGGW weryfikuje poprawność wyliczeń, metodyki itp. Obecnie prace są na etapie odbioru prac wykonywanych przez naukowców. I co ważne, nie ma na tym etapie wykrytych istotnych błędów. W kolejnym

etapie ma być dokonana próba testowa polegająca na wyliczeniu pracochłonności do planu pozyskania w wybranych nadleśnictwach.

Selwakowski zwracał też uwagę na fakt, że w poprzednim katalogu była tzw. zachęta akordowa wysokości 20%, czyli z góry założenie, że pracownik da radę daną pracę wykonać o 20% szybciej, niż to podają katalogi. Teraz tej zachęty nie będzie. Jedna normogodzina pracy ma być zbliżona do godziny zegarowej.

Część katalogów dotycząca pozyskania i zrywki ma być gotowa do końca 2017 roku, a zagospodarowanie najwcześniej na początku 2018 roku.

Dyrektor Tomaszewski mówił, że w jego ocenie powinno być tak, że „pod katalog” można dołożyć np. dane z SILP dotyczące konkretnego wydzielenia, gdzie prowadzi się prace leśne, np. dane o siedlisku, nachyleniu terenu itp. Wówczas pracochłonność danej pracy nie będzie brana wg średniej, ale będzie wyliczona konkretnie dla danej pozycji. Dopytywał o to, jakie czynniki są brane pod uwagę przy obliczaniu czasochłonności, np. czy brana jest pod uwagę liczba sortymentów. Albo fakt, że jedna powierzchnia jest bardzo gęsta, a inna mniej.

Mówił też, że nie ma teraz ważniejszej sprawy w układaniu relacji LP z zulami jak katalogi. Inne to uruchomienie środków pomocowych dla zuli oraz przejście od przyszłego roku na kontraktowanie usług leśnych elektronicznie.

Waldemar Spychalski z SPL mówił, że o jakości katalogów może decydować dobór pracowników, na podstawie pracy których były robione chronometraży. Bo jeśli 5 tys. ludzi biegnie maraton, to jedni dobiegają do mety w 2 godziny, a inni w 6 godzin. I tak samo jest z pracownikami. Podał przykład sporu zuli z nadleśnictwem. Zule chciały podwyżkę z powodu wzrostu płacy minimalnej. Nadleśnictwo się nie zgodziło. Dlaczego? Bo policzono liczbę normogodzin wykonanych w tym nadleśnictwie i podzielono przez liczbę pracowników pracujących w zulach. I wyszło, że 3 razy więcej było normogodzin niż ludzi. Nadleśnictwo uznało więc, że katalog jest zaniżony o 3 razy. Ale prawda jest taka, że ci ludzie musieli pracować ponad swoje siły, bo takie są realia. Np. pracowali dłużej, do 18.00 a nie do 16.00, pracowali dodatkowo w soboty, brali pomagierów, czasem wyręczała ich maszyna. Bo przy oferowanych stawkach inaczej nic by nie zarobili.

Obecni na spotkaniu przedsiębiorcy leśni pytali o to, czy czasy pracy robotników leśnych były mierzone z uwzględnieniem np. wieku tych robotników czy ich doświadczenia (wiadomo, że pracownik młodszy jest zwykle silniejszy i może mieć większą wydajność, z kolei pracownik doświadczony także może osiągać większe wydajności). Czy brano pod uwagę porę roku, w jakiej odbywa się próba, albo np. w czyszczeniu okres, jaki minął od ostatniego zabiegu.

Dyrektor Tomaszewski zwraca uwagę, że podczas tworzenia chronometrażu pracownik objęty badaniem może pracować szybciej, niż normalnie.

Dr Mederski wskazywał, że nie liczba prób świadczy o reprezentatywnym dla całego kraju i różnych warunków charakterze przeprowadzonych prac chronometrażowych, tylko dobór warunków, w jakich te pomiary zostały przeprowadzone. Jak mówił, należałoby uszanować głosy przedsiębiorców mówiące o tym, że pewnie nie wszystkie istotne czynniki zostały tu wzięte pod uwagę. Jak mówił, jedne drzewostany po prostu dają więcej, a inne mniej metrów sześć. na godzinę.

Wojciech Wójtowicz z PLIG przedstawił zdjęcia zrobione w trakcie wykonywanych przez jego firmę prac. Pokazał np. powierzchnię, gdzie pozyskiwanych było 40 sortymentów na

raptem 20 ha. Wykazał na ich przykładzie, że są tereny, na których pracochłonność jest znacznie wyższa od „średniej” zakładanej w katalogach. I że należy tak skonstruować nowe katalogi, by przedsiębiorcy pracujący na trudnych powierzchniach nie byli ciągle „w plecy”.

Wskazywał też prace nie ujęte w katalogach: np. leśniczy chce mieć na stosach ilości transportowe. Jeśli jest za dużo drewna w danym stosie i nie wejdzie ono na jeden samochód, trzeba nadmiar sztuk przewieźć na inny stos. Podkreślił jednak, że przedsiębiorcy leśni nie widzą problemu w wykonywaniu wszystkich tych prac, nawet najtrudniejszych, o ile będą za to mieli uczciwie zapłacone.

W sprawie sortymentów wtórował mu dr Mederski mówiąc, że to jest nie w porządku wobec zuli, gdy przedsiębiorca drzewny mówi, że chce mieć takie a takie sortymenty, a zule je przygotowują, w tej samej cenie, jakby przygotowywali standardowy sortyment. Owszem, jak mówił, zule mogą to zrobić, ale nie na jednej i tej samej powierzchni, bo inaczej np. w trakcie zrywki jeżdżą maszynami na pusto zrywając w partiach kolejne sortymenty.

Dyrektor Tomaszewski zarządził kolejne spotkanie na temat poruszanych spraw za miesiąc.

Notatka PLIG ze spotkania w DGLP w dniu 30 maja 2017 r. sporządzona na potrzeby członków PLIG. Notatka nie stanowi dokładnego odwzorowania przebiegu spotkania.

2) DOTACJE z UE dla zuli

a) RPO: informacje z województw

Podlaskie i Małopolskie: <http://izbalesna.pl/informacje/126-województwa-o-rpo>

Lubelskie: <http://izbalesna.pl/informacje/127-lubuskie-o-rpo-na-plus>

Mazowieckie: <http://izbalesna.pl/informacje/129-mazowieckie-o-rpo>

Podlaskie: <http://izbalesna.pl/informacje/132-podlaskie-o-rpo>

Warmińsko-Mazurskie: <http://izbalesna.pl/informacje/137-rpo-warmińsko-mazurskie>

Świętokrzyskie i Łódzkie: <http://izbalesna.pl/informacje/136-swietokrzyskie-i-lodzkie-rpo>

Wszystkie informacje o dotacjach w linkach pod tekstem: <http://izbalesna.pl/informacje/137-rpo-warmińsko-mazurskie>

b) Lokalne Grupy Działania

PLIG zajmuje się też problemami przedsiębiorców leśnych z dotacjami z UE w ramach Lokalnych Grup Działania. O szczegółach w tej sprawie będziemy jeszcze informować.

3) Składka do PLIG

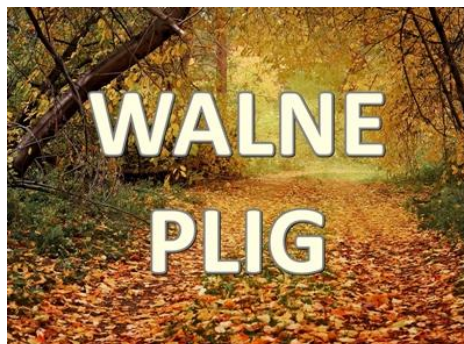
Przypominamy o wpłacie składki do PLIG. Kwotę 1000 zł za rok 2017 należy wpłacać na konto PLIG: **57 1240 2164 1111 0010 6836 9360**
Bank Pekao SA , I Oddział w Błoniu, ul. Poznańska 4, 05-870 Błonie

Wszystkich chętnych do zapisania się do PLIG prosimy odsyłać na stronę izbalesna.pl. Po kliknięciu na znajdujący się po prawej stronie napis „ZAPISZ SIĘ” można wysłać nam deklarację członkowską (w postaci wydrukowanej lub za pośrednictwem zamieszczonego formularza internetowego).



4) Walne PLIG

Rada Polskiej Leśnej Izby Gospodarczej zwołuje Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków PLIG na dzień **25 czerwca** (niedziela) na godz. **10.00** w **Hotelu Edison, ul. Wypoczynkowa 60, Baranowo, 62-081 Przeźmierowo pod Poznaniem.**



Mapa dojazdu: <http://www.hoteledison.com.pl/dane-kontaktowe>

W przypadku obecności mniej niż połowy członków PLIG na godz. 10.30 w tym samym miejscu Rada PLIG zwołuje Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków PLIG w drugim terminie.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Zgromadzenia przez Prezydenta PLIG i zarządzenie przez Prezydenta wyboru Przewodniczącego Zgromadzenia i protokolanta oraz dokonanie tego wyboru przez ZWZ.
2. Przedstawienie porządku obrad i jego zatwierdzenie przez ZWZ.
3. Przedstawienie sprawozdań z działalności Rady PLIG, Sądu Koleżeńskiego, Komisji Kobiet PLIG.
4. Przedstawienie planów na najbliższy rok.
5. Przedstawienie sprawozdania finansowego.
6. Przedstawienie sprawozdania Komisji Rewizyjnej i wniosków w sprawie udzielenia absolutorium dla Rady PLIG i Sądu Koleżeńskiego.
7. Głosowania nad przyjęciem sprawozdania finansowego oraz absolutorium dla Rady PLIG i Sądu Koleżeńskiego.
8. Dyskusja i ew. podjęcie uchwał w sprawach bieżących.
9. Ew. zmiany w statucie PLIG.
10. Sprawy różne.
- 11.

Po obradach zapraszamy na posiłek. **Prosimy o wcześniejszą rejestrację** w celu rezerwacji odpowiedniej liczby posiłków. Zgłoszenia do 19 czerwca: rafal.jajor@izbalesna.pl, tel. 663 333 877.

Nocleg we własnym zakresie. Rezerwacje: Hotel Edison, ul. Wypoczynkowa 60, Baranowo, 62-081 Przeźmierowo, T: (+48) 61 814 27 51, M: (+48) 505 433 959, repcja@hoteledison.com.pl

Prosimy o liczne przybycie, gdyż będziemy chcieli poruszyć wiele ważnych spraw, jakie ostatnio dzieją się w naszej branży (planowane zakupy maszyn przez LP, problemy z dotacjami z UE, nowelizacja katalogów pracochłonności prac leśnych, planowane przez LP nowe zasady w przetargach na usługi leśne w kolejnym roku, planowane zmiany w przeprowadzaniu kursów drwali itd.)

DZIAŁAMY!

Wspieraj PLIG – zapłać składkę za rok 2017 ☺

Wszystkie informacje o działaniach PLIG znajdziecie też Państwo na naszej stronie internetowej: izbalesna.pl oraz naszym [FACEBOOKU](#)

Pozdrawiamy!
Biuro PLIG